

## Kościół wobec ideologii okresu międzywojennego

Chrześcijaństwo w Europie w okresie międzywojennym stanęło w obliczu zupełnie nowych wyzwań związanych z ówczesną sytuacją społeczno-polityczną. Pojawienie się nowych ideologii wymusiło konieczność ustosunkowania się głównych wyznań chrześcijańskich do dominujących w latach 20. i 30. XX w. nurtów światopoglądowych: sowieckiego komunizmu, włoskiego faszystów i niemieckiego narodowego socjalizmu. Chrześcijaństwo musiało się też zmierzyć z innymi ruchami społeczno-politycznymi w Europie, jak choćby z ruchem masonskim.

Stanowisko kościołów wobec tych zjawisk było niejednoznaczne, odmienne w różnych krajach Europy. Otwarcie negatywne stanowisko zajęli Kościół katolicki – jak i kościoły protestanckie – wobec komunizmu, zwłaszcza w wydaniu sowieckim. W Portugalii Salazara, w Hiszpanii Franco oraz we Włoszech Mussoliniego Kościół zasadniczo wspierał władzę świecką i aprobował rządy autorytarne oraz ich politykę. Sprzeciwiał się natomiast zdecydowanie wpływowi komunistycznemu, widząc w nich zagrożenie dla swojej egzystencji, oraz działalności masonerii, postrzeganej jako środowisko skrajnie antyklerykalne.

W hitlerowskich Niemczech kościoły protestanckie początkowo popierały ruch narodowosocjalistyczny. Niemiecki kościół katolicki – uznawany przez nazistów za główne zagrożenie dla sprawowanego przez nich „rządu dusz” – zajął postawę zachowawczą, licząc na „oblaskawienie hitlerowskiej bestii”. Zawarty w lipcu 1933 r. konkordat pomiędzy III Rzeszą a Watykanem, ograniczający rolę Kościoła, wydawał się mimo wszystko gwarantować jego pozycję w Niemczech. Głównym jednak celem nazistów było wyeliminowanie chrześcijaństwa i ustanowienie w jego miejsce nowej religii i nowego porządku społecznego opartego na ideologii nazistowskiej. Jasne potępienie nazizmu, jego pogańskich tendencji oraz idei wyższości rasy i państwa nad nauką Kościoła następuje w 1937 roku wraz z ogłoszeniem encykliki „Mit brennender Sorge” („Z palącą troską”). Kościół wzywa w niej niemieckich katolików do oporu wobec hitlerowskiej ideologii.

Kościół katolicki w Polsce, który mimo ponadstuletniej niewoli nie zatracił swej tożsamości, wraz z odzyskaniem niepodległości stanął w obliczu zupełnie nowej rzeczywistości. Jednym z najważniejszych problemów był wielonarodowy i wielowyznaniowy charakter II Rzeczypospolitej. Utożsamienie polskości z katolicyzmem – żywe w Polsce od setek lat – często decydowało o stosunku do innych wyznań i narodowości oraz różnych ideologii i ruchów, usiłujących uzyskać wpływy w odrodzonej Polsce.

Działalność komunistów i socjalistów, zauważalny coraz większy wpływ idei liberalnych – w tym zwłaszcza masonskich – w kręgach elit politycznych, postrzegane były przez niektóre środowiska katolickie jako zagrożenie bytu państwa polskiego. W dziedzinie gospodarczej dominowała daleko posunięta nieufność, wobec Żydów, których działalność ekonomiczna w powszechnym odczuciu stanowiła barierę dla rozwoju polskiej przedsiębiorczości.

Działalność o. Kolbego – przede wszystkim wydawnicza i publicystyczna – wyrastała z ówczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej. Obraz Kościoła jako twierdzy, obleganej przez komunistów, socjalistów, masonów i tzw. opiniotwórcze środowiska żydowskie, podejrzewane o sprawowanie władzy nad większością ówczesnych mediów – głównie prasowych – był bliski poglądom założyciela „Rycerza Niepokalanej” i „Małego Dziennika”. O. Kolbe doceniał ogromną rolę prasy w kształtowaniu postaw moralnych; dostrzegał również negatywne skutki prasy propagującej idee niemoralne, działającej tym samym na szkodę narodu i państwa.

Odrębną kwestią jest stosunek o. Kolbego do masonerii, którą uważał za wyjątkowo niebezpieczną ze względu na jej popularność i obecność we wszystkich kręgach i na wszystkich poziomach władzy w ówczesnej Rzeczypospolitej. Był przekonany o szkodliwym wpływie masonerii na życie społeczne odrodzonej Polski, niosącej zgorzenie i zepsucie moralne. Przeświadczenie to wynikało z doświadczeń z okresu jego pobytu we Włoszech. W Rzymie miał być świadkiem szeroko opisywanych w tamtejszej prasie skandalicznych, antykościelnych wystąpień masonerii w stolicy światowego chrześcijaństwa. Bezpośrednią konsekwencją tych wydarzeń było założenie przez niego Milicji Niepokalanej (Militia Immacolatae) jako organizacji „starającej się o nawrócenie grzeszników, herezyków, schizmatyków, a zwłaszcza masonów, oraz uświęcenie wszystkich pod opieką i za pośrednictwem Najświętszej Marii Panny Niepokalanej”.

Przejawiający się w publicystyce o. Kolbego jego stosunek do Żydów charakteryzował się krytyką ich działań w sferze gospodarczej, groźnych dla rozwoju polskiego handlu i przemysłu. Krytykował Żydów „jako prowadzących przewrotną prasę i godzących w fundament Kościoła”. Walkę z Żydami pojmował w swej publicystyce jako defensywę raczej niż atak. Propagował „walkę z poglądami, a nie z osobami”, dążąc do nawrócenia wszystkich Żydów i zdobycia ich dusz dla Niepokalanej. Udzielając w Niepokalanowie schronienia uchodźcom z Wielkopolski, wśród których byli również poznańscy Żydzi, o. Kolbe stał w jednym szeregu z księżmi katolickimi, zakonnikami i zakonnicami, pomagającymi Żydom i ukrywającymi ich w klasztorach i parafiach, wystawiającymi im

falszywe metryki chrztu, ratującymi ich w ten sposób przed Zagładą.

Los o. Kolbego jest także przykładem prześladowań Kościoła katolickiego w okupowanej Polsce. Bilans strat kleru polskiego jest dowodem determinacji hitlerowskiego okupanta w dążeniu do likwidacji duchowieństwa katolickiego jako fundamentu tożsamości narodowej Polaków oraz przeszkody na drodze do zniewolenia narodu. Podczas II wojny światowej na ogólną liczbę ponad 10 tys. polskich księży diecezjalnych i zakonnych, kleryków, braci zakonnych i zakonnice, represjonowanych było ponad 6,5 tys. Zginęło łącznie blisko 3 tys. duchownych. Wielu aresztowano, więziono, zmuszono do ukrywania się...

## Wstęp

Auschwitz – największy niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady w okupowanej Polsce, symbol Holokaustu i upadku cywilizacji, założony został wiosną 1940 r. na przedmieściach Oświęcimia. Początkowo przeznaczony dla Polaków, przede wszystkim polskich więźniów politycznych, z czasem stał się głównym ośrodkiem zagłady europejskich Żydów. W obozie ginęli również Romowie, sowieccy jeńcy wojenni oraz przedstawiciele innych narodowości, grup społecznych i religijnych – duchowni różnych wyznań, Świadkowie Jehowy, a także więźniowie polityczni z terenów okupowanej Europy.

Kompleks obozów Auschwitz był jednocześnie instrumentem terroru w ramach nazistowskiej polityki okupacyjnej w Polsce, wymierzonym w polską warstwę przywódczą oraz rezerwuarem taniej siły roboczej dla niemieckiego przemysłu zbrojeniowego.

Od 1942 r. obóz Auschwitz pełnił równocześnie funkcje ośrodka masowej zagłady Żydów i obozu koncentracyjnego utworzonego w celu realizacji rasistowskiej polityki Trzeciej Rzeszy, zniewalania całych narodów oraz eliminacji potencjalnych przeciwników reżimu nazistowskiego w podbitych krajach Europy.

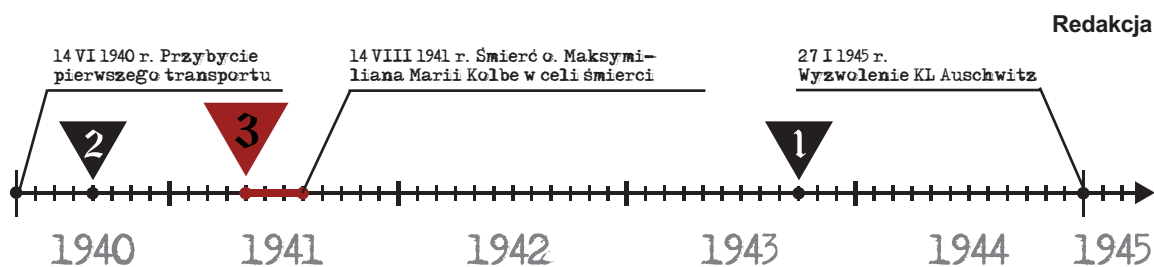
Od początku funkcjonowania KL Auschwitz wśród więźniów kierowanych do obozu znajdowali się również duchowni. Łącznie osadzono tu co najmniej 455 polskich księży diecezjalnych i zakonnych, kleryków, braci zakonnych oraz 35 siostr. Wielu zginęło w Auschwitz, część księży przeniesiono do KL Dachau, gdzie więziono i zamordowano wielu duchownych z podbitych przez Trzecią Rzeszę krajów.

W sierpniu 1940 r. utworzono w Auschwitz karną kompanię (Strafkompanie – SK). Kierowanych do niej więźniów zatrudniano przy najcięższych robotach, a ich pracę nadzorowali najbardziej zwyrodniali kapo, znęcający się w bestialski sposób i często pozbawiający życia podległych im więźniów. Do końca 1941 r. w SK umieszczano głównie Żydów i księży, a potem także innych więźniów skazanych za „naruszenie dyscypliny obozowej” w rozumieniu SS. Skierowanie do karnej kompanii w większości przypadków oznaczało dla więźnia wyrok śmierci.

Mimo szczególnego terroru wymierzonego w duchowieństwo, wielu z więzionych w Auschwitz polskich duchownych nielegalnie kontynuowało w obozie duszpasterską posługę. Przykładem takiej postawy jest o. Maksymilian Kolbe, który wypełniał swoje powołanie do ostatniego tchnienia. Więźni w Auschwitz księża spowiadali współwięźniów, dodawali otuchy tym, którzy w obozowym piekle tracili nadzieję, a nawet odprawiali potajemnie msze św. (o takim przypadku wspomina choćby o. Konrad Szweda w liście wysłanym nielegalnie do rodziny).

Nielegalna korespondencja i wszelka inna pomoc z zewnątrz w dużej mierze możliwa była dzięki zaangażowaniu okolicznej ludności i duchowieństwa z parafii leżących w pobliżu obozu. Oprócz żywności i lekarstw, umożliwiających więźniom fizyczne przetrwanie, do obozu dostarczane były komunikanty, które pozwalały na działalność wspierającą więźniów w sferze duchowej. Jednymi z najbardziej aktywnych w niesieniu pomocy więźniom Auschwitz byli księża z oświęcimskiej parafii (Władysław Grohs de Rosenberg i Rudolf Schmidt), z Ziemi Oświęcimskiej i z Żywiecczyny, oświęcimscy salezjanie i siostry serafitki. Niektórzy z nich w ramach represji za tę działalność trafiali później do KL Auschwitz.

Komiks ukazuje kolejny wycinek niezwykle skomplikowanej rzeczywistości Auschwitz. Tę historyczną „układankę” uzupełniają następane tytuły serii „Epizody z Auschwitz”.



## Posłowie



Po pobiciu przez kapo Krotta o. Kolbe trafił do szpitala obozowego. Obawiano się, że ze względu na zły stan zdrowia zostanie on wyselekcjonowany na śmierć. Współwięźniowie pomogli mu w przeniesieniu do obozowej kartoflarni, gdzie warunki pracy były nieco lepsze. O. Kolbe przebywał już wówczas w bloku 14, z którego końcem lipca 1941 r. uciekł więzień (nazwisko i numer obozowy nieznane). W odwet za ucieczkę Lagerführer Karl Fritzsch wybrał 10 więźniów z bloku 17, skazując ich na śmierć głodową, wśród nich Franciszka Gajownicza (numer obozowy 5659). Ofiarując się na śmierć za nieznanego sobie człowieka, o. Kolbe został umieszczony w celi 18 bloku 11.

Różaniec, z którym o. Kolbe nigdy się nie rozstawał (nosząc go w woreczku schowanym pod pachą), pożyczyl na krótko przed wybiórką na śmierć głodową współwięźniowi, Wilhelmowi Żelaznemu (numer obozowy 1126 – zwolniony z Auschwitz 14 kwietnia 1942 r.) jako pomoc w modlitwie. Obecnie różaniec ten przechowywany jest jako relikwia w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego w Oświęcimiu.

Maksymilian Maria Kolbe został beatyfikowany jako wyznawca 17 X 1971 r. przez papieża Pawła VI, a kanonizowany jako męczennik 10 X 1982 r. przez papieża Jana Pawła II. Podczas procesu konsultorzy rozważający czyn o. Kolbego podzielili się na zwolenników i przeciwników uznania jego czynu jako męczeństwa. Ostatecznie przyjęto poszerzoną interpretację odium fidei (nienawiść do wiary), która „stosowana jest wtedy, gdy władza publiczna przywłaszcza sobie prawa właściwe Bogu, mocą których decyduje o życiu człowieka stworzonego przez Boga i odkupionego przez Chrystusa”.

Proces ten wzbudził też kontrowersje ze względu na przedwojenną publicystykę o. Kolbego. Dawał on w niej wyraz popularnemu w latach 20. i 30. XX w. przekonaniu o kierowanym przez Żydów spisku masonskim, wymierzonym przeciwko narodom chrześcijańskim, zwłaszcza przeciw Kościołowi katolickiemu. Masoneria i Żydzi – zdaniem o. Kolbego – poprzez wydawaną przez siebie prasę szerzyli zepsucie moralne, aby zniszczyć prawdziwą wiarę.

Publicystyka o. Kolbego krytykowana jest niekiedy jako antysemitka. Należy jednak zaznaczyć, że o. Kolbe zwracał uwagę na potrzebę niestosowania przemocy fizycznej w stosunku do Żydów, w czasie wojny pomagał im, a nawet ich ukrywał w Niepokalanowie. Ustalenia procesu kanonizacyjnego w tym względzie wskazują na historyczno-kulturowe tło poglądów Kolbego, podkreślając, że jego stosunek do Żydów nie miał podłoża rasistowskiego i że nie należy nań patrzeć poprzez pryzmat Holokaustu. Publicyści zwracają też uwagę na to, że „według doktryny katolickiej kanonizacja nie jest uznaniem bezgrzeszności świętego ani jego nieomyślności, ale orzeczeniem przez papieża, że wyrastająca z wiary katolickiej heroicznosc cnót i męczeńska śmierć znalazły uznanie u Boga”.

Jan Paweł II, jeszcze jako biskup krakowski, a później kardynał Karol Wojtyła, wielokrotnie modlił się w celi głodowej o. Kolbego. 28 maja 2006 r. w celi św. Maksymiliana w byłym obozie Auschwitz modlił się papież Benedykt XVI.

Redakcja

### BIBLIOGRAFIA

- „**Auschwitz. Nazistowski obóz śmierci**”, pod red. T. Świeboczek i F. Pipera, Oświęcim 2008
- Joanna Cieślak, Antoni Molenda „**Tadeusz Pietrzykowski „Teddy” 1917-1991**”, Katowice 1995
- Danuta Czech, „**Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz**”, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 1992

- O. Leon Benigny Dyczewski OFMConv. „**Człowiek człowiekowi...**”, Wydawnictwo Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Wydawnictwo Calvarianum, Oświęcim 1994
- O. Władysław Kluz OCD „**Człowiek XX wieku**”, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 1992
- Patricia Trecee „**Człowiek dla innych – Maksymilian Kolbe**”, Wydawnictwo Misjonarki Niepokalanej – Ojca Kolbego, Oświęcim 2006